

Nasza**recenzja****„Sen nocy letniej”**

W elbląskim przedstawieniu „Snu nocy letniej” Szekspira grupa rzemieślników ateńskich ubrana jest – po prostu współcześnie. Ten anachronizm Ryszarda Strzembala, autora scenografii sprawia, że – z góry rozbawieni – patrzymy na Spodka (Bohdan Gierszanin) i jego koleżków jak na współczesną ekipę remontową.

Ateńska trupa dorosłych aktorów pojawia się na scenie właściwie pustej; gdzie krąg jakby areny wyznaczy teren dworskiej gry, a miedziany gong symbolizuje jednocześnie księżyc. Tezeusz (Maciej Staniewicz), Hipolita (Wanda Ostrowska-Dolewska) i ich dwór pojawiają się w kostiumach wyobrażających nie tyle dworski przepych umownej feerii teatralnej „Snu nocy letniej”, co stroje epoki odległej, surowej... Te znakomite kostiumy są szatami ze zgrzebnego płótna, a władca i jego przyszła małżonka wyróżnieni są tylko kolorem. Boso, nie przyozdobieni klejnotami, insygniami władzy ani dostojności, przedstawiają wyobrażenia Szekspira o antyku... Czy może raczej wyobrażenia Krystyny Meissner, reżyserki, o tej właśnie komedii Szekspira?

Na dworze Tezeusza i Hipolity rządzi Filostrates (Stanisław Berny). Filostrates – mistrz zabaw i ceremonii u Tezeusza i jednocześnie Puk. Rządzi, to właściwie za mało powiedziane. Steruje on postaciami, prowadząc je ku sobie ruchami ręki, niby napinając niewidzialną nić. Tak animuje ruchy służby, po przekątnych liniach przecinającej scenę ze świecznikami, kadzielnicami spowijającymi bohaterów oparami mgły. I tak właśnie, jakby układał klocki łamigłówki, według sobie tylko znanego wzoru, kieruje też poczynaniami bohaterów; także swoich państwa.

Ten mistrz ceremonii grany przez Bernego ma okrutną twarz przywódcy motocyklowego gangu z filmu współczesnego, zamiłowanie do takich właśnie zabaw – kosztem kobiet. I instynkt zła kogoś jeszcze gorszego.

Dwuznaczność rozgrywek Tezeusza i Hipolity o ślicznego chłopca, tutaj staje się jednoznaczna. Bo jednoznaczne są związki łączące Tezeusza z mistrzem ceremonii. Umyka spod pieścizotliwej ręki swego pana; w tej interpretacji związek Tezeusza z kobietą jest dla niego nie do zniesienia. W rzeczywistości scenicznej stworzonej na elbląskiej scenie zaczyna się rozgrywka między tymi dwoma mężczyznami – panem i odrażonym sługą. Rozgrywka, której cenę ponoszą kobiety. Przede wszystkim Hipolita – w interpretacji Wandy Ostrowskiej-Dolewskiej jest to królowa Amazonek symbolizująca raczej władzę kobiecy pięknej, niż przewagę wojowniczek.

EWA MOSKALÓWNA

Szekspir, „Sen nocy letniej”;
przekład: Konstanty Ildefons Gałczyński; tekst przemówienia rzemieślników w tłumaczeniu Kajetana Koźmiana. Teatr Dramatyczny w Elblągu, reżyseria: Krystyna Meissner, scenografia: Ryszard Strzembala, muzyka: Tomasz Ochalski, plastyka ruchu: Leszek Czarnota.